Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

Rok VI — Radom, sobota dnia 24 czerwca 1933 r. — Nr. 142

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, Piotrkowska 11; Wierzbnik, Starachowicka 42; Ostrowiec, Focha 12; Skarżysko, 3-go Maja 40

Redaktor naczelny LUDOMIR OSTROWSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Radom, Piłsudskiego 8 — tel.: 23-65 i 17-26

Od godz. 8—14 i 16—17 czynna
Administracja od 8—14 i 16—17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 13 do 14-ej.

REDAKCJA

KRWAWY POSIEW WITOSA

Ludność wiejska domaga się ukrócenia zbrodniczej agitacji

Zamieszki wśród ludności włościańskiej, które przez dwa dni w Małopolsce środkowej — w kilku gminach powiatu rzeszowskiego i ropczyckiego — doprowadziły do przelewu krwi, zostały szybko zlikwidowane. Wpłynęła na tę likwidację zajść nietylko energiczna postawa władz bezpieczeństwa, lecz również i fakt, że przeważająca większość społeczeństwa, zamieszkałego na ogarniętym rozruchami terenie, zdecydowanie opowiedziała się przeciw podżegaczom i ofiarowała pomoc władzom w tępieniu wywrotowej agitacji.

Jest to fakt pocieszający, gdyż dowodzi, że nasze włościaństwo uświadamia sobie niebezpieczeństwo posiewu haseł anarchistycznych i stanowczo odgradza się od tych, którzy na wsi sieją akcję wywrotową.

Dziś po tych smutnych, na szczęście zlokalizowanych i w błyskawicznem tempie zlikwidowanych wypadkach, godzi się jednak zwrócić uwagę społeczeństwa na to, do jakich konfliktów prowadzić może i jak nieobliczalne następstwa powoduje lekkomyślna i złośliwa agitacja, prowadzona w kraju przez tych, którzy—przed siedmiu laty odpędzeni od żłobu władzy i dygnitarstw — nie chcą się pogodzić z faktem, że czasy rządów partyjnych minęły.

Moralnym bowiem sprawcą zajść ostatnich w gminach powiatu rzeszowskiego i ropczyckiego jest bezsprzecznie Witos i jego agitatorzy, wysyłani na wieś.

W walce z rządem pomajowym, widząc zresztą, że Polska mimo szalejącego kryzysu gospodarczego daje sobie radę z trudnościami—Witos stale wnosi na wieś hasło o niewątpliwym charakterze wywrotowym. Czy to agitacja za wygłodzeniem miast, czy za wywłaszczeniem bez odszkodowania, czy nawet za niepłaceniem podatków — wszystko to ma cechy wyraźnie antypaństwowe i bałamucące rzesze włościańskie, toczące z trudnościami gospodarczemi ciężką walkę.

A powtarza się tu to samo zjawisko, które również zaobserwować się daje w mieście: partje opozycyjne w swojej nieprzebierającej w środkach walce z rządem i obozem pomajowym — stają się forpocztami, za któremi suną do ataku zdecydowanie już komunistyczne elementy.

Pamiętamy, jak to np. w Warszawie socjaliści kilkakrotnie rozagitowali pewne ośrodki (np. tramwajarzy) do stajku. Po krótkim czasie jednak usuwali ich na bok komuniści i obejmowali władzę nad całą akcją. Socjaliści byli dla nich tylko strażą przednią, która spełniwszy swą rolę, została odsunięta w cień.

Nie inaczej jest na wsi, nie inaczej było ostatnio w Rzeszowskiem i Ropczyckiem. Witos i jego ludzie odegrawszy niezaszczytną rolę moralnych sprawców, zostali usunięci przez elementy komunistyczne, żerujące tam, gdzie była okazja poróżnienia społeczeństwa z władzami administracyjnemi.

Właśnie w tym okręgu, w którym na przygotowanym przez witosowców gruncie, rozegrały się krwawe starcia, oddawna próbuje się usadowić ultraradykalna partja Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc", organizacja o zdecydowanym charakterze komunistycznym. Witos torował drogę — a komuniści wywoływali krwawe ruchy oporu i buntu.

To trzeba sobie uświadomić i to tło podkreślić: nasze partje opozycyjne działając wśród mas robotniczych i włościańskich, nie potrafią utrzymać się dłużej, niż 24 godziny. Zostają one przelicytowane przez wywrotowe żywioły i rozpętawszy chaos, zmuszone są uciekać pod opiekę organów bezpieczeństwa.

Tak było też i obecnie. Policja musiała ochraniać agitatorów witosowych.. Po 24 godzinach zamieszek, kierownictwo akcji całkowicie wymknęło się z rąk witosowych...

Jedynie energja władz zdołała przywrócić porządek. A że się to niestety stale dzieje po przelaniu krwi, poprzez ciężkie ofiary — kogóż obarczać odpowiedzialnością, jeśli nie tych lekkomyślnych i karygodnych mącicieli spokoju, tak potrzebnego Polsce w czwartym roku kryzysu?

Relacje z ostatnich lat wnoszą jednak bardzo znamienne i pocieszające fakty.

Oto w Rzeszowskiem i Ropczyckiem — tej oddawna domenie działalności zarówno partji Witosa jak i radykalizmu chłopskiego — przeważająca większość ludności wiejskiej bardzo szybko otrząsła się z sugestyj wywrotowych haseł, stanowczo potępiła te jednostki, które parły do zaburzeń i tumaniły mniej rozsądne żywioły.

Nastrój ludności wiejskiej jest przeciwny anarchizowaniu wsi. Swiatły włościanin coraz bardziej utożsamia robotę wywrotową z działalnością antypaństwową.

Witos mógł się raz jeszcze przekonać, że droga buntu nietylko nie wiedzie dlań do celu, ale wręcz przeciwnie: oddala go od niego jeszcze bardziej. Zarówno bowiem zdrowy instynkt społeczeństwa, jak i stanowcza postawa władz są nieprzebytemi barjerami dla wszystkich, którzy spekulują na chaosie i widzą w nim możliwość zmiany struktury politycznej w państwie.

* * *

Na pogrzeb nieszczęsnych ofiar agitacji witosowej w Nockowej zjechali posłowie i wysłannicy Stronnictwa Ludowego w nadziei, że zbiorą plony narzekań na rząd, na władze administracyjne. Ale ludność już zdołała oprzytomnieć i przejrzeć niecne ich zamysły. Zebrany na pogrzebie tłum chciał dokonać samosądu nad moralnymi sprawcami krwawych zamieszek. Poseł Stachnik (Str. Ludowe) wraz z partyjnymi towarzyszami musiał znowu uciekać się pod opiekę policji. Uciekających posłów witosowych goniły okrzyki:

— Mordercy, mordercy...

Miejscowa ludność nie rozumie, dlaczego władze administracyjne pozwalają bezkarnie grasować zbrodniczej agitacyj z pod sztandaru Wincentego Witosa.

Opinja angielska o unji austro-węgierskiej

LONDYN. Omawiając rozmowy, prowadzone w sprawie unji austrjacko-węgierskiej, „Times" zamieszcza następujące interesujące uwagi swego paryskiego korespondenta:

„Przy obecnym stanie rzeczy w Austrji zarówno pod względem politycznym, jak i finansowym, unja polityczna nie byłaby dla Węgier propozycją pociągającą. W każdym razie ani Francja, ani Mała Ententa, ani Polska nie mogłyby rozpatrywać życzliwie sprawy odbudowy Europy środkowej na podstawie unji politycznej austro-węgierskiej.

Inaczej rozważane jest w Paryżu porozumienie gospodarcze między obu krajami, ale tak dalece sprawy jeszcze się nie posunęły. Bezpośrednie rokowania nie zostały rozpoczęte, a temat ten stanowi narazie część składową rozmów francusko-włoskich.

Nie ulega jednak wątpliwości, że zagadnienie to będzie ściślej badane i że rozmowy poza głównemi stronami zainteresowanemi zostaną również rozszerzone na państwa Małej Ententy i Polskę.

Nowy nietakt niemców

Przemówienie przez radjo

BERLIN. Przywódca narodowo-socjalistycznego „Frontu Robotniczego" dr. Ley wygłosił przez radjo przemówienie w którem zaatakował międzynarodową konferencję pracy, nazywając ją narzędziem Francji, używanem wyłącznie dla rozbijania narodu niemieckiego.

Konferencja — mówił dr. Ley — opanowana została wyłącznie przez grupę pracobiorców, a więc przez II Międzynarodówkę.

W końcu Ley wyraził oczekiwanie, że wycofanie się Niemiec z konferencji pracy stanie się początkiem nowej niemieckiej polityki zagranicznej, mającej przynieść Niemcom honor, wielkość i wolność.

Burza nad Berlinem

BERLIN. Wczoraj wieczorem przeszła nad Berlinem olbrzymia burza, połączona z oberwaniem się chmury. Burza wyrządziła wielkie szkody w mieście. Straż pożarna wzywana była wieczorem i w ciągu nocy około 1000 razy.

GAZOWNIA MIEJSKA
W RADOMIU
ZAWIADAMIA, że dla wygody Szanownej Publiczności biuro i kasa zostały przeniesione do domu przy
ULICY ŻEROMSKIEGO Nr. 21,
TELEFON 11-14.
SKLEP POKAZOWY i KASA udzielają wszelkich informacji i przyjmują wpłaty codziennie od godz. 8-ej do godz. 18-ej
TELEFON POGOTOWIA GAZOWEGO № 11-34 czynny CAŁĄ DOBĘ
DYREKTOR PRZYJMUJE w BIURZE PRZY ULICY ŻEROMSKIEGO Nr. 21—od godz. 11 do godz. 14.

Aresztowanie urzędników O.U.Z. w Łucku

ŁUCK. Na wniosek urzędu prokuratorskiego sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy Sądzie Okręgowym w Łucku zarządził aresztowanie b. urzędników Okręgowego Urzędu Ziemskiego: naczelnika wydziału Jamiołkowskiego, radcę prawnego Onichimskiego i Choińskiego za nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, popełnione przez wymienionych w czasie ich urzędowania

Kronika

CZERWIEC
24
SOBOTA
Nar. św. Jana Chrz.

ODCZYT

W poniedziałek, dnia 26 czerwca 1933 roku o godzinie 16.15 w świetlicy pracowników Fabryki Broni p Ziembiński wygłosi odczyt na temat „Przyczyny bezrobocia i środki walki z bezrobociem", na które zapraszamy członków, sympatyków i wszystkich p. p. pracowników Fabryki Broni.

**ZARZĄD
KOŁA B. B. W. R.
przy Fabryce Broni.**

Z Legjonu Młodych

We wtorek dn. 27 bm. odbędzie się w lokalu „Ziemi Radomskiej" o godz. 18-ej zebranie Legjonu Młodych, na którem obok innych spraw złożą ślubowanie organizacyjne członkowie naszego Obwodu, którzy, ukończywszy kurs kandydacki, ze względów formalnych dotychczas ślubowania nie złożyli.

Obecność obowiązkowa.

Wystawa prac szkolnych

Państwowa średnia szkoła techniczna kolejowa w Radomiu urządza w lokalu szkoły (ul. Kościuszki) wystawę prac szkolnych.

Otwarcie wystawy nastąpi jutro, w niedzielę o godzinie 11 rano.

„Nasza odpowiedź Hitlerowi"

Pod tym hasłem urządza w niedzielę 25 bm. o godz. 12 w południe wiec protestacyjny radomski zjednoczony komitet żydowski dla walki z prześladowaniami żydów w Niemczech.

Wiec ten będzie drugą z kolei manifestacją publiczną żydów w Radomiu.

Akcja letnia Chorągwi Harcerzy w Radomiu w roku 1933

Lato jest najważniejszym okresem pracy harcerskiej. Wszystkie wysiłki, plany, projekty zmierzają ku zrealizowaniu programu akcji letniej.

Komenda Chorągwi radomskiej z roku na rok wzmaga pracę harcerską w lecie, urządzając obozy różnych typów, dla harcerzy w różnym wieku.

Raporty z prowincji donoszą już to o wyjeździe Hufca, czy drużyny na obóz, już to o wymarszu na szlak, na obóz wędrowny — lądem lub wodą, pieszo lub kajakami czy łodziami.

I tak urządza się kurs dla drużynowych Komendy Chorągwi od dn. 19.VI do 15.VII w Jurgowie (powiat Nowy Targ.)

Kurs dla kierowników gromad ruchomych tamże.

Kurs dla zastępowych od 20.VII — 15.VIII w Garbatce.

I drużyna z Białobrzeg wyrusza na obóz wędrowny. I drużyna z Sandomierza urządza obóz wędrowny żeglarski trasą Sandomierz—Gdynia i z powrotem.

Hufiec konecki kurs dla zastępowych

Trudno w krótkiej notatce wymienić wszystkie obozy urządzane przez Komendę Chor., Hufce i poszczególne drużyny z terenu Chorągwi — jest ich kilkanaście, a każda drużyna ma za punkt ambicji dać swym członkom zakosztowania zdrowego życia pod namiotami przynajmniej na kilkudniowym obozie, gdyż w Chorągwi obowiązuje zasada: nie może być drużyny bez obozu najmniej pięciodniowego—i robi się. Wytęsknione lato nadeszło, większość harcerzy już harcuje, a rodzice dowiedzą się, że ich synowie czasu nie marnowali—pracowali moralnie i fizycznie z pożytkiem dla siebie i społeczeństwa.

Dlatego trudno nie wyrazić, choćby kilku skromnemi słowami, uznania dla starań i wysiłków Komendy miejscowej harcerzy.

Rezolucje i uchwały
III-go Kongresu pedagogicznego

Na posiedzeniu plenarnem III go Kongresu pedagogicznego zostały zgłoszone i uchwalone wnioski i rezolucje dotyczące aktualnych zagadnień szkolnych i nauczycielskich zawodowych, a mianowicie:

Ponieważ nauczyciel w działalności swojej w szkole i poza szkołą łączy się najściślej ze społeczeństwem i środowiskiem w którem pracuje i wskutek tego jest najlepszym informatorem Władz szkolnych —o potrzebach szkoły— III-ci Kongres Pedagogiczny wyraża zapatrywanie że współdziałanie i współtwórczość nauczyciela z władzami szkolnemi powinne uzyskać sankcję prawną przez zapewnienie zawodowej organizacji nauczycielskiej ustawowego prawa udzielania władzom opinji w sprawach dotyczących szkoły i warunków służbowych nauczyciela.

Ponieważ ostatnia ustawa nowelizacji o stosunkach służbowych nauczycieli nie odpowiada wymaganiom stawianym przez nowoczesne pojęcia o roli i wartości nauczyciela należy ją zmienić przez 1) przywrócenie jawności kwalifikacji, 2) przywrócenie prawa odwołania się od opinji niedostatecznej do ciała kolegjalnego, w którem zasiadałby nauczyciel i osoby nie zaangażowane osobiście w zaskarżonej ocenie, 3) przywrócenie stałości miejsca pracy nauczyciela, 4) stworzenie komisji dyscyplinarnej, któraby gwarantowała fachowość i objektywizm w ocenie rozpatrywanych spraw, 5) nie obciążenie nauczyciela skazanego kosztami postępowania dyscyplinarnego.

Przygotowanie nauczyciela do zawodu powinno być jaknajwyższe a więc po ukończeniu liceów pedagogicznych, kandydaci do zawodu nauczycielskiego powinni mieć wstęp na uczelnie wyższe o charakterze pedagogicznem (Akademje pedagogiczne).

Przy liceach pedagogicznych Ministerstwo WR i OP. powinno zorganizować internaty, celem umożliwienia kształcenia się młodzieży niezamożnej. Z tych względów powinne być również ufundowane stypendja dla niezamożnej młodzieży przygotowującej się do zawodu nauczycielskiego.

Ponieważ nauczycielstwo dokształca się bądź to drogą samoustwa, bądź na wyższych uczelnich, Ministerstwo WR. i OP. powinno umożliwić dostęp do wyższych uczelni nauczycielom posiadającym świadectwo dojrzałości seminarjum nauczycielskiego.

W nowych zakładach kształcenia nauczycieli należy zwrócić uwagę na urobienie u kandydatów mocnych charakterów, poczucia godności osobistej, oraz poglądów na zagadnienia etyczno-moralne.

W zakładach tych powinne uczyć jednostki o wybitnych zdolnościach pedagogicznych i posiadające wysokie kwalifikacje naukowe.

Zarząd Główny Związku N. P. zwróci się do Ministerstwa WR. i OP. z prośbą o opracowanie zasad wizytowania szkół i kontroli oceny pracy nauczyciela opartych na idei współdziałania.

Ponadto uchwalono szereg wniosków w sprawie budowy szkół powszechnych, poparcia czynnego Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych, zwiększenia liczby etatów w granicach potrzeb szkoły, tak unormowania gospodarczej strony szkół, i inne.

W sprawie programów nauczania III Kongres Pedagogiczny wyraził opinję, że koniecznem jest przystosowanie i podporządkowanie również programu nauki religji duchowi i interesom państwości polskiej, jakie przenika programy inne.

W końcu kongres uchwalił deklarację w której oświadcza, że wychowanie obywatelsko-państwowe jest ośrodkiem pracy pedagogiczno - dydaktycznej każdego nauczyciela w szkole i poza szkołą, oraz że nowa rzeczywistość szkolna wyrosła z nowej ustawy o ustroju szkolnictwa i z ducha nowych programów wymaga typu nauczyciela o wysokiej, godności osobistej nauczyciela mającego wszystkie walory człowieka-obywatela.

Ponieważ czynnikiem decydującym w wychowaniu jest osobowość wychowawcy, dlatego stanowiska kierownicze w szkole i administracji szkolnej zajmować powinni ludzie o wysokich walorach osobistych i nastawieni pozytywnie i twórczo w stosunku do zagadnień społecznych i państwowych.

Zakończenie roku szkolnego
w gimnazjum Marji Gajl w Radomiu

W połowie czerwca rb. odbyło się zakończenie roku szkolnego (wyłączając klasę VIII, ze względu na nieskończone egzaminy maturalne) — w gimnazjum i w szkole powszechnej p. Marji Gajl w Radomiu.

Przy udziale personelu nauczycielskiego, uczennic i zaproszonych gości — p. przełożona serdecznie żegnając dziewczynki na czas wakacyjny, dziękowała im za dobre postępy w nauce i w sprawowaniu — jednocześnie zaznaczyła nader ważne dla Gimnazjum, że trzy uczennice tejże szkoły: p. Borowska Anna kl. VII, p. Pomianowska Jadwiga kl. VII i p. Tenenbaumówna Tola kl. VIII — otrzymały książeczki PKO. wraz z wkładami zł. 10, 5 i 3 — za wybitnie napisane ćwiczenia pt. 1) „Znaczenie oszczędności" i 2) „Co wiesz o PKO" — zaś p. Koperkówna Jadwiga zdobyła pierwsze miejsce w strzelaniu, p. Wichowska Marja — następne a 19 uczennic otrzymało w tym roku Polską Oznakę Sportową.

W dalszym przemówieniu p. Przełożona wtajemniczyła zebranych, że szkoła wraz z Kołem Przyjaciół Młodzieży posiada własną willę na przestrzeni dwóch lesistych działek w Garbatce — i w tym roku w myśl wskazówek Kuratorjum OS. Krakowskiego, Dyrekcja Gimnazjum urządziła lekcje na świeżem powietrzu, z którego korzystały kl. VI i Szkoła powszechna z pp. nauczycielkami.

Uczennice wróciły zadowolone, czas spędzając nietylko na nauce, lecz spacerach, sportach i zabawach.

Kończąc p. Gajl poinformowała, że gmach gimnazjum w Radomiu przebudowuje się, rozszerzając sale wykładowe, korytarze i robiąc, dużą szatnię — wykończenie takowego będzie na połowę sierpnia rb. zaś w roku następnym zostanie nadbudowane drugie piętro, gdzie mieścić się będzie szkoła powszechna i w osobnym budynku sala gimnastyczna, według nowoczesnych ulepszeń zbudowana.

Z kolei pożegnała dziewczynki kierowniczka szkoły powsz. p. majorowa Gawłowska, ks. dr. prefekt Kiersztajn — a w imieniu koleżanek p. Przegalińska Danuta.

Widzimy więc z powyższego, że szkoła stoi na wysokości zadania: poziom nauki, zdobyte nagrody, własne letnisko dla uczennic, przebudowanie gmachu — nic więc dziwnego, że Wyższe Władze Szkolne dają najlepszą opinję o pensji p. Marji Gajl w Radomiu.

Należy przeto za to wszystko złożyć gorące podziękowanie p. Przełożonej, Personelowi Nauczycielskiemu i Kołu Przyjaciół Młodzieży.

Z. S-ka

STAŁE PÓŁROCZNE
KURSA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO
Z UWZGLĘDNIENIEM BETONU i ŻELBETONU
ZOSTANĄ OTWARTE w początku LIPCA R. B.
w RADOMIU przy ul. ŚWIEŻEJ 26.
Bliższych informacji udziela się na miejscu codzień od godz. 8—11 i od godz. 14—18.
ZAPISY NA KURSA PRZYJMUJE SIĘ OD 24 CZERWCA.

Zawody rejonowe Straży w Wierzbicy

Dnia 18 bm. o godz. 8 rano przybyły drużyny i ustawiły się w szyku rozwiniętym na rynku obok remizy.

Raport całości od komendanta zjazdu druha St. Celucha przyjął przewodniczący druh Karsch. Po przeglądzie i powitaniu drużyny w kolumnie czwórkowej pomaszerowały do kościoła. Mszę św. odprawił miejscowy proboszcz ks. Wójcik, poczem ze stopni ołtarza wygłosił krótkie podniosłe kazanie.

Po nabożeństwie przed frontem wszystkich obecnych drużyn odbyło się wręczenie dyplomów 15 druhom z O. S. P. w Wierzbicy za wysługę lat.

Defilada, która się odbyła z rynku w kierunku boiska szkolnego, wykazała świetną i dziarską podstawę drużyn. Na czele maszerowała szesnastka starych wiarusów miejscowej straży.

Następnie na boisku szkolnym odbyły się zawody, do których stanęło 12 straży. Sąd konkursowy zajął swoje miejsca.

Licznie zebrana publiczność z zainteresowaniem przyglądała się ćwiczącym drużynom, z zadowoleniem stwierdzała sprawność poszczególnych druhów, a rzęsistemi oklaskami darzyła oddziały, których jakość wyczynów była bez zarzutu.

Po przerwie od godz. 11.30 do 13 zakończono ćwiczenia szkolne i przystąpiono do ćwiczeń w rozwiązaniu zadania taktycznego w terenie. W tym czasie przybył prezes okręgu druh Makulec, który powitał drużyny i był obecny do końca zawodów.

Godzinna przerwa z powodu ulewy opóźniła, lecz nie zmieniła programu. Przemówienia prezesa druha Makulca, instruktora Makowieckiego i komendanta zjazdu Celucha zakończyły pracę zawodów.

Należy nadmienić, że zamiejscowi goście spędzili kilka chwil na wesołej pogawędce podczas przyjęcia, urządzonego staraniem pp. Chrząszczowej i Celuchowej.

Również drużyna miejscowej straży wspólnie ze swym naczelnikiem i członkami zarządu spędziła w miłym nastroju jedną godzinę wieczorem

Pożary

W poniedziałek o godz. 20 ej wybuchł pożar w zabudowaniach St. Matysiaka (wieś Ryki).

Pożar powstał od uderzenia piorunu, od którego zajął się dach na domu mieszkalnym, jednak dzięki natychmiastowemu przybyciu straży pożarnej, pożar zdołano zlokalizować. Straty wynoszą 450 złotych.

We wtorek powstał pożar (we wsi Wielogóra) w zabudowaniach Jana Dziadury, w płomieniach którego spłonął dach na domu i obórce oraz częściowo uległy spaleniu ściany.

Straty ogólne wynoszą około 1000 złotych.

REPERTUAR KIN

KINO „APOLLO" — „Doktór Jekyll" oraz „Ułani, Ułani".

KINO „CZARY" — „Biała Odaliska" oraz „Mój Przyjaciel Król".

KINO „CORSO" — „Axela" i dodatki dźwiękowe.

DYŻURY APTEK

Z soboty na niedzielę apteka Pasteckiego Traugutta 40.

RADJO-WARSZAWA

Na sobotę 24-VI

Warszawa (1412). Godz. 7: sygnał czasu, 7.05: gimn. 7.20: płyty, 7.52: chwilka gosp. dom. 7.55: program, 11.57: sygnał czasu, 12.05, 12.35 i 14.55: płyty, 15.05: kom. bież., 15.10: kom. eksp., 15.15: płyty, 15.25: kom. gosp., 15.35: muz. żydowska z płyt, 16: audycja dla chorych ze Lwowa, 16.30: koncert ork. P. R., dyr. J. Ozimińskiego, 17: pogadanka. 17.15: muz. z Ciechocinka, 17.55: ks. Aug. Jakubisiak, „Źródła idei komunizmu", 18.15: dyr. J. Grabowski „Kajakiem na jeziorach i rzekach Pomorza", 18.35: recital fortep. z Krakowa, 19.35: program na niedzielę, 1940: kwadrans liter., 20: koncert ork. P. R., dyr. St. Nawrot i J. Gordez, 21.15: Książka robotnicza, 21.30 koncert szopenowski J. Śmidowicza, 22: płyty, 22.25: wiad. sport., 22.35: kom. meteor. i pol., 22.40: płyty.

Odparzenia słoneczne usuwa KREM MONAROM

Przegląd prasy

Gazeta Polska — przynosi korespondencję z Londynu, Florjana Sokołowa pt. „Baloniki próbne". Autor porusza wszystkie te okoliczności, które stanowią przedmiot obrad konferencji między. W swej polityce handlowej bowiem wszystkie państwa hołdują internacjolizmowi, gdy chodzi o eksport, lecz chcą kupować tylko u siebie. Trzebaby więc zjawienia się jakiegoś dyktatora świata, któryby narzucił wolę swą konferencji i wtedy porozumienie nie ulegałoby wątpliwości. Ale dyktatora takiego nie ma a Mac Donald go nie zastąpi. Na konferencji więc puszcza się od czasu do czasu próbne baloniki, mające na celu wysondowanie opinji delegatów.

Takim próbnym balonikiem było memorandum Hugenberga, później wycofane, drugim balonikiem, ktory puszczono aby go potem wycofać, był projekt amerykański ogólnego obniżenia ceł o 10%. Uważano ten projekt, jako zwrot Ameryki w kierunku liberalizmu gospodarczego.

Ameryka sprawiła zawód. Powszechnie oczekiwano, iż odegra ona dominującą rolę na konferencji w sensie pozytywnym. Tymczasowo jednak rola jej jest całkiem odmienna. Mimo zwycięstwa demokratów, jej prądy autarchiczne są jeszcze tak silne, że nie pozwalają rządowi złożyć większe ofiary na ołtarzu współpracy międzynarodowej.

Już dziś wydaje się jasne, że konferencja nie będzie w stanie dokonać rzeczy wielkich. Możliwe są w wyniku jej osiągnięcia skromniejsze w drodze układów bilateralnych lub też złagodzenia restrykcji administracyjnych, paraliżujących handel międzynarodowy. W tym ostatnim kierunku zmierza projekt polski w sprawie zawarcia konwencji, dotyczącej stopniowego zniesienia ograniczeń importowych i dewizowych. Znalazł on uznanie wśród wielu delegacyj. Jak dotychczas, tylko ten projekt, uzasadniony gruntownie przez dyr. Sokołowskiego, był przedmiotem rzeczowej dyskusji na komisji ekonomicznej.

Niestety nastroje w Londynie są kapryśne, jak mgła, jak mara — dziś słońce, jutro horyzont zachmurzony, — a wśród tej niepewności projekt przyjazdu Roosevelta, jako lekarza — cudotwórcę — pchnie może obrady na bardziej realne tory.

Expres Wileński podaje wiadomość o niezwykłym proteście, jakie organizacje polityczne istniejące na terenie m. Grodna wystosowały do Magistratu w sprawie obsadzenia stanowiska dyrektora teatru Miejskiego. Organizacje te jak: „Strzelec", „Związek rezerwistów" itd. zaprotestowały przeciw oddaniu teatru w ręce dotychczasowego dyrektora p. J. Krokowskiego, a niektóre z nich grożą nawet bojkotem, o ileby niesympatyczny dla nich dyrektor otrzymał nadal kierownictwo teatru.

Jest to prawdopodobnie jedyny wypadek na terenie Rzeczpospolitej, gdzie w sprawach kultury występują organizacje polityczne. Nie wchodząc w to, czy dany kierownik jest odpowiedni czy nie należy przestrzec przed systemem tego rodzaju ingerencyj jakichby to nie było organizacyj politycznych stawianiem Magistratów czy komisyj teatralnych przed groźbą ewentualnego bojkotu kulturalnej placówki, dlatego tylko, że dany kandydat nie odpowiada tym czy innym organizacjom pod względem politycznym.

Co wspólnego ma bowiem instytucja taka jak teatr z polityką. Chodzić powinno o to, czy dany kandydat jest przedewszystkiem dobrym administratorem, reżyserem i aktorem. Niestety Grodno było i jest jak widać z korespondencji ciągle zaściankiem, które w sprawach teatralnych rządzi się prawami lokalnemi, kierowanemi zawsze pod kątem antypatji czy sympatji osobistej. To też kulturalna ta placówka, ongiś wysoko stojąca chyli się z każdym rokiem coraz bardziej ku— prowincjonalnej szmirce.

Mleko i przetwory mleczne

II

Z mleka „pełnego", zawierającego tłuszczu więcej niż przepisana minimalna norma—tłuszcz nie może być odciągany.

Pod nazwą „przetwory mleczne" rozumie się: mleko kwaśne (zsiadłe), śmietana, śmietanka, twaróg, ser, masło, kefir, yoghurt, kumys, mleko sterylizowane, homogenizowane, pasteryzowane, zgęszczone i t. p.

Przez nazwę „mleko kwaśne" (zsiadłe) rozumie się produkt, otrzymany z mleka samorzutnie przez fermentację, lub z pomocą czystych kultur. Mleko kwaśne winno odpowiadać warunkom, wymaganym dla mleka wogóle.

Przez nazwę „śmietanka", „śmietana" rozumie się górną warstwę, zebraną z mleka słodkiego lub kwaśnego, względnie odciągniętą z niego za pomocą wirówki Śmietanka zwykła powinna zawierać tłuszczu conajmniej 10 proc., kremowa — 35 proc., zaś śmietana — 22 proc.

Przez nazwę „mleko sterylizowane"— rozumie się mleko, pozbawione drobnoustrojów i ich zarodników działaniem wysokiej ciepłoty.

Przez nazwę „mleko pasteryzowane"— rozumie się mleko, pozbawione drobnoustrojów z wyjątkiem zarodników działaniem wysokiej ciepłoty i bezpośrednio ochłodzone.

Mleko pasteryzowane może być sprzedawane, jako takie, po upływie 24 godzin od chwili dokonania pasteryzacji. O ile mleko takie przechowywane jest w chłodni (lodowni) w odpowiednio niskiej ciepłocie — to czas ten może być przedłużony do 36 godzin.

Przez „mleko (śmietankę) homogenizowane" — rozumie się mleko (śmietankę), w którem kuleczki tłuszczu rozbite są w ten sposób, że tworzą emulsję, z której już tłuszcz sam się nie może wydzielić.

„Nazwa „mleko zgęszczone" (kondensowane) dotyczy mleka zgęszczonego w próżni przy niskiej ciepłocie z dodatkiem cukru lub bez.

Przez nazwę „mleko w proszku" — rozumie się mleko zgęszczone do tego stopnia, że zawartość w nim wody nie jest większa niż 8 proc.

Przez nazwę „kefir", „yoghurt" — rozumie się produkt, otrzymany z mleka pełnego lub chudego, poddanego fermentacji swoistej, zaś „kumys" — produkt mleka klaczy, poddanego podobnej fermentacji.

Pod nazwą „masło" — rozumie się produkt tłuszczowy, otrzymany z mleka wyłącznie krowiego. Masło winno zawierać conajmniej 82 proc. tłuszczu, a co najwyżej wody 16 proc., soli — 3 proc., zaś kwarta masła niesolonego winna wynosić najwyżej 5 proc. (metoda Kötstorfera). „Topione" masło winno zawierać wody najwyżej—ślady. Masło „topione", „solone" — soli winno zawierać najwyżej 5 proc. Masło solone winno być w sprzedaży odpowiednio oznaczone (deklarowane).

Przez nazwę „ser" — rozumie się produkt, otrzymany z mleka lub śmietanki przez wydzielenie z nich części stałych w drodze kwaśnienia naturalnego, względnie podpuszczkowego.

„Ser twarogowy" może zawierać wody najwyżej 65 proc. Pod względem proc. tłuszczu ser śmietankowy w substancji suchej winien zawierać tłuszczu conajmniej 50 proc., ser tłusty—40 proc., półtłusty — 20 proc, chudy — 10 proc.

Sery, otrzymane z mleka innych zwierząt i sery gatunkowe (Ementaler holenderski i t. p.) winny być w sprzedaży odpowiednio oznaczone.

„Sery twarde" winny posiadać na opakowaniu lub etykiecie oznaczenie proc. tłuszczu w suchej masie.

Zabrania się sprzedaży i innego wprowadzania w obieg mleka i przetworów mlecznych, szkodliwych dla zdrowia, zepsutych, podrobionych, sfałszowanych, fałszywie oznaczonych w szczególności mleka, pochodzącego od krów chorych, od krów w ostatnich dniach przed ocieleniem i w pierwszych dniach po ocieleniu (siara): mleka zanieczyszczonego z widocznym osadem, zawierającego bakterje chorobotwórcze oraz zawierającego w ilości mleka mniejszej niż 1 cm^3 laseczniki okrężnicy o nienormalnem zabarwieniu, smaku, zapachu i konsystencji, zawierające jakiekolwiek domieszki, choćby dla zdrowia nieszkodliwe (wodę, lód i t p.) oraz środki konserwujące lub barwiące, zawierającego tłuszczu mniej niż 3 proc., a puszczonego do sprzedaży lub innego obiegu bez właściwego oznaczenia.

Zabrania się sprzedaży przetworów mlecznych: mechanicznie zanieczyszczonych, o nieprawidłowym wyglądzie, nienaturalnym smaku i zapachu, zawierających obce tłuszcze, zawierających środki konserwujące (oprócz soli kuchennej), zawierających domieszkę ciał, zmieniających skład lub zwiększających wagę, lub maskujących ich zły gatunek i barwionych niedozwolonymi barwnikami.

Rozdział drugi ustawy dotyczy sprawy budowy obór pod względem warunków techniczno sanitarnych, o utrzymaniu ich w stanie higienicznym, o utrzymywaniu krów w należytej czystości, o dojeniu, przyrządach do dojenia, naczyniach i higienicznych warunkach wytwórni, w których odbywa się przeróbka mleka, pomieszczeń dla przechowywania zapasów mleka i jego przetworów (chłodnie, lodownie, piwnice)

Postanowienia, dotyczące spraw związanych z przeróbką mleka, jak mleka kwaśnego, śmietanki, śmietany, twarogu, masła i sera, produkowanej w ilości dziennej mleka, nieprzewyższającego 200 litrów, o ile mleko to pochodzi z obory, pozostającej w łączności z gospodarstwem rolnem wytwórcy — nie mają zastosowania, jednak pod warunkiem nieprzepuszczalności podłogi obory (może być klepisko), bielenia ścian obory przynajmniej dwukrotnego w roku, dostatecznego zapasu dobrej do picia wody, do mycia naczyń i rąk oraz mydło i ręcznik.

Rozdział trzeci dotyczy sprzedaży i innego rodzaju wprowadzania w obieg mleka i jego przetworów.

Mleko po należytem ochłodzeniu winno być szczelnie zamykane pokrywami, zabezpieczającymi mleko od zanieczyszczenia i zaopatrzone wyraźnie w nazwisko i adres właściciela mleka.

Naczynia z mlekiem, dostarczane wagonami towarowymi lub samochodami ciężarowymi, winny być oplombowane. To samo dotyczy naczyń z mlekiem, przewożonem innymi środkami, o ile jednorazowa ilość mleka przekracza trzydzieści litrów.

Zabrania się przykrywania naczyń i ich uszczelniania materjałami, mogącymi mleko zanieczyścić (makulatura, słoma, szmaty i t. p.), jak również używania pierścieni gumowych, zawierających metale, szczególnie takie, które zanieczyszczają ponad 1 proc. Pierścienie winny być przed każdem użyciem starannie myte. Środki lokomocji, jak wozy, samochody i t p. winny być utrzymywane w czystości, gwarantującej niedopuszczenie do zanieczyszczenia mleka i jego przetworów.

Mleko i jego przetwory winny być zabezpieczone od wszelkich zanieczyszczeń oraz przechowywane w miejscu, zabezpieczonem przed działaniem promieni słonecznych, w naczyniach nakrytych i w miejscach sprzedaży odgrodzonych od kupujących.

W sklepach z mlekiem niewolno trzymać takich produktów, które mogą ujemnie wpłynąć na mleko i jego przetwory (np. nafta, mydło, śledzie i t. p.)

D. c. n.

Po zajściach w pow. ropczyckim

Kraków, 23.6.

Jak się obecnie okazuje, inspiratorem tragicznych zajść w powiatach ropczyckim i rzeszowskim było Str. Ludowe. Jego agitatorzy bowiem od pewnego czasu prowadzili wśród chłopów tamtejszych akcję, mającą na celu wciągnięcie mas w demonstracje, skierowane przeciw władzom państwowym. Demonstracje te Str. Ludowe zamierzało urządzić w końcu bież. miesiąca. Wśród agitatorów rej wodzili posłowie Stachnik i Piróg oraz b. poseł Pluta. Tymczasem w toku organizowania wystąpień antypaństwowych kierownictwo akcji wymknęło się z rąk Str. Ludowego.

Mniej uświadomieni z pośród rozagitowanych chłopów, nakłanianych do niepłacenia podatków, sprzeciwiania się organom państwowym, do wyrąbywania lasów prywatnych itp. — przeszli ponad głowami agitatorów p. Witosa. Świadectwem tego jest fakt, że we wsi Kozodrza rozagitowani przez pos. Stachnika zwrócili się przeciw niemu. Sytuacja była już na tyle niebezpieczna, że p. Stachnik musiał uciekać się pod ochronę policji.

Z akcji Str. Ludowego skorzystali komuniści, którzy rzucili jeszcze radykalniejsze hasła i opanowawszy część ciemnego chłopstwa doprowadzili do tragicznych krwawych zajść.

Opinja tutejsza odpowiedzialność za wypadki w powiatach ropczyckim i rzeszowskim składa na Str. Ludowe i jego kierowników. Nie panując nad masami, nie mając wpływów wśród nich Stronn. Ludowe pcha bowiem lekkomyślnie część chłopów do wystąpień antypaństwowych, kończących się akcją komunistyczną, krwawemi zajściami i śmiercią kilkunastu osób.

Według nadchodzących tu wiadomości z powiatów ropczyckiego i rzeszowskiego panuje zupełny spokój na terenie, który był widownią tragicznych zajść. Przygnębiona wypadkami ludność miejscowa z oburzeniem omawia ekscesy, wywołane przez niepoczytalnych agitatorów wywrotowych i ostro potępia działaczy Stronnictwa Ludowego, uważając ich za faktycznych sprawców antypaństwowych wystąpień Ludność miejscowa zdaje sobie bowiem sprawę, że kampanja prowadzona w ostatnich czasach przez działaczy partji p. Witosa pozwoliła elementom skrajnie radykalnym na opanowanie ciemnych mas i wciągnięcie ich do krwawych wystąpień antypaństwowych.

To wrogie nastawienie ludności szczególnie jaskrawo przejawiło się podczas pogrzebu ofiar zajść we wsi Nockowa w dniu wczorajszym. Przybyli na pogrzeb działacze Stronnictwa Ludowego z posłem Stachnikiem na czele, zostali w pewnej chwili otoczeni przez tłum wieśniaków, wznoszący okrzyki: „mordercy", „niech wskrzeszą zabitych", „dość mamy waszych wieców" i t. p. Gdyby nie interwencja policji chłopi sami rozprawiliby się z agitatorami p. Witosa.

Nastroje przeciw Stronnictwu Ludowemu na terenie tych powiatów, wzrastają niemal z każdą chwilą. Zdarzają się wypadki, że chłopi zgłaszają się do władz bezpieczeństwa, by położyły kres występnej działalności agitatorów tej partji, którzy przygotowują tylko grunt dla późniejszych wystąpień komunistów.

W związku z art. p. t. „Pogwałcona gościnność" umieszczonym w Nr. 74 pisma „Nowiny Codzienne Radomskie" zniesławiającym oskarżycielkę prywatną p. Michalinę Kwiatkowską oświadczam, że na skutek skargi tejże w dniu 13.VI 33 r. w Sądzie Okręgowym w Radomiu zapadł wyrok skazujący (Nr. sprawy 1 k. 172/33) redaktora odpowiedzialnego na 1 m. aresztu i grzywnę.

1685 Redaktor odpowiedzialny.

APOLLO
Doktór JEKYLL 2 MISTER HYDE
W rolach głównych
FRIEDERIC MARCH — MIRJAM HOPKINS
FILMY W JEDNYM programie!!!
UŁANI, UŁANI... CHŁOPCY MALOWANI
W rolach głównych
POGORZELSKA, DYMSZA, KRUKOWSKI i in.
APOLLO

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Iłży rew. 3-go, Wiktor Nowakowski zam. w Iłży ul. 11-go Listopada Nr. 3, na zasadzie art. 602 K. P. C. zawiadamia, że w dniu 27 czerwca 1933 r. o godz. 10-tej w Bałtowie na miejscu dozoru odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości a mianowicie: 520 mtr. siana łąkowego, oraz ruchomości domowych oszacowanych na łączną sumę zł. 7.700, należących do Ksawerego-Drucko Lubeckiego zam. w majątku Bałtów gm. Pętkowice pow. Iłżeckiego.

1683 Komornik **W. Nowakowski.**

Szanowny Panie Redaktorze

W imię bezstronności i objektywnej prawdy — uprzejmie prosimy Pana Redaktora o umieszczenie w swem poczytnem organie następującego komunikatu:

Wobec krążących po mieście pogłosek, opacznie przedstawiających powierzoną nam, niżej podpisanym, rolę w głośnej sprawie pracownika Kasy Chorych Adama Walczaka, — wyjaśniamy co następuje:

Na odbytych w dn. 25 czerwca 1933 roku zebraniach, zamieszkujących dotąd w Radomiu byłych uczestników tajnych, zaprzysiężonych organizacyj, walczących o Niepodległość Polski — Towarzystwa Oświaty Narodowej (TON.) i Narodowego Związku Robotniczego (NZR.) z lat 1904—1910 została powołana Komisja pierwotnie w składzie trzech, a ostatnio pięciu osób, niżej podpisanych, do zbadania sprawy b. uczestnika NZR Adama Walczaka

Zadaniem tej Komisji, jest zgromadzenie całego materjału w tej sprawie, celem wyświetlenia kwestji, czy istotnie, figurujący na liście Ochrany rosyjskiej Adam Walczak — był agentem Ochrany. Zbadanie tej kwestji okazało się koniecznem z tego powodu, że w szeregach wspomnianych organizacyj na terenie miasta Radomia nigdy nie stwierdzono istnienia prowokatora, oddającego swoje usługi ochranie carskiej.

Oświadczamy, że prowadząc gromadzenie dokumentów i dowodów w sprawie Adama Walczaka — kierujemy się jedynie względami słuszności i dążeniem do wykrycia prawdy.

Faktu — czy Adam Walczak był istotnie płatnym szpiclem rosyjskim — czy nim nie był — nie przesądzaliśmy nigdy i nie przesądzamy w tej chwili, nie czując się do tego bynajmniej powołanymi. Tę okoliczność stwierdzić może jedyny objektywny i niewątpliwy świadek, jakimi są dokumenty piśmienne, to jest analiza grafologiczna, pod powagą Sądu odbyta. Dopiero wtedy wyrok ostateczny wyda Sąd właściwy złożony z byłych członków NZR,

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy poważania.

Kazimierz Kosiński Majewski Stefan
Feliks Potkański Władysław Strzębalski
Jan Wigura

Gdzie należy lokować swe oszczędności ?

W instytucjach specjalnie powołanych na zasadzie swego statutu do gromadzenia wkładów oszczędnościowych jaką jest

Komunalna Kasa Oszczędności

POWIATU RADOMSKIEGO

w Radomiu ulica Sienkiewicza 5 tel. 15-65

tajemnica lokat ustawowo zastrzeżona

najkorzystniejsze oprocentowanie. Fundusze ulokowane w K.K.O. posiadają charakter funduszów ulokowanych z bezpieczeństwem pupilarnem (prawnem)

Nr. spr. Km. 1666 1933 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomiu I rewiru Teofil Morys, zamieszkały w Radomiu przy ulicy Moniuszki 26 na zasadzie art. 602 i n. Kod. Pos. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 4 lipca 1933 r. od godziny 10 zrana w domu Nr. 7 przy ul. Kilińskiego odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z mebli oszacowanych łącznie na sumę zł. 520.

Opis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. Licytacja rozpoczyna się od połowy ceny szacunkowej.

Radom, dn. 20 czerwca 1933 r.

1682 Komornik Sądowy **T. Morys**

Wacław Sieroszewski w Bułgarji

Z okazji przyjazdu znakomitego powieściopisarza polskiego do Sofji, prasa bułgarska zamieszcza szereg artykułów o Wacławie Sieroszewskim, których znanemu w Bułgarji jeszcze z czasów przedwojennych pisarzowi (dzieła jego były tłomaczone już przed wojną na język bułgarski), nie szczędzi słów pochwały i najwyższego uznania, nazywając nestora naszych pisarzy najwybitniejszym przedstawicielem powieści egzotycznej, nietylko w literaturze polskiej, ale także jednym z najlepszych znawców krajów i ludów północnej Azji. To co najbardziej podoba się u Sieroszewskiego — czytamy dalej w prasie bułgarskiej — „i co stawia go wysoko jako powieściopisarza, to realizm opisów, ów akcent prawdy, który nadaje każdej stronnicy wypukłość zadziwiającą, to prostota bezpośredniości przeżytych wrażeń".

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych— Nr. L 15787, wydaną Władysławie Tarkowskiej. 1686

Przegląd Kobiecy

Dobra gospodyni

Gotowanie kompotów na zimę

Na kompoty bierze się owoc świeży, dojrzały ale nieprzejrzały, zrywany w pogodę, a najlepiej rano. Owoc obciera się czystą ściereczką i obcina szypułkę. Wielkie owoce dzieli się na połówki lub ćwiartki, a małe układa się do słoików, ile możności najciaśniej. Stosownie do jakości owocu zalewa się go zwolna syropem, zostawiając w górze dwa centymetry wolnego miejsca. Owoce twarde lub o gorzkiej łupinie, obiera się ze skórki i wrzuca do zimnej wody, by nie poczerniały. Ułożone owoce w słojach zalewa się syropem i przykrywa dokładnie płatem waty sterylizowanej, grubości pół palca, poczem słój obciąga się papierem pergaminowym mokrym, lub cellofanem również mokrym i szczelnie obwiązuje sznurkiem.

Słoje wstawia się do dużego naczynia z zimną wodą, do wody dosypuje soli (na jeden litr wody ok. 40 deka soli), aby podnieść punkt wrzenia do 107 stopni C., dalej przekłada się słoiki słomą, by w gotowaniu, uderzając jedne o drugie, nie popękały.

Słoiki przed użyciem muszą być bardzo starannie obmyte szczotką, wypłukane czystą wodą i wysuszone.

Przepis powyższy jest bardzo stary, z czasów, gdy hermetycznych zamknięć nie znano. Szczelne zamknięcie ma chronić konserwy przed wtargnięciem drobnoustrojów, które sprowadzają psucie się jej. Dlatego na konserwy i kompoty używa się owocu świeżego, doborowego, a robić je należy bardzo starannie. Kto może sobie pozwolić na większy wydatek, niech kupuje słoje Wecka, niestety, wciąż jeszcze drogie, szczególniej na dzisiejsze, kryzysowe czasy.

Wyżej podany sposób jest tani, a dobrze wykonany, nie zawodzi.

W roku 1809 Francuz Franciszek Appert wynalazł hermetyczne zamknięcie, czem sprawił wielki przewrót w gospodarstwie domowem, umożliwiając spożytkowanie nadmiaru jarzyn i owoców nietylko w okresie sezonowym, ale wprzeciągu całego roku. Zapobiegliwe panie domu już teraz powinny pomyśleć o przygotowaniu zapasów na zimę, gotując kompoty, smażąc konfitury, dżemy, galarety, marmelady w miarę pojawiania się jagód i owoców.

Róża smażona w czerwcu, jest najlepsza

Do smażenia używa się płatków róży różowej, t. zw. cukrowej, o silnym zapachu. Przebiera się róże, t. j. odrzuca, czyli obcina nożyczkami białe końce płatków i żółty puszek, a do filiżanki napycha się tyle płatków, ile się da, ubijając twardo. Róże wsypuje się na te róże dwie filiżanki cukru, dodaje sok z pół cytryny i łyżeczkę soli cytrynowej, ucira wałkiem na masę, a gdy utarta, składa do słoików i szczelnie obwiązuje. Tej róży używa się do przekładania ciast.

KONFITURY Z RÓŻY. Róże przebiera się, ubija się dobrze w filiżankę; przesypuje do miski glinianej, dodaje kopiastą filiżankę cukru, wciska sok z półtorej cytryny, miesza ręką starannie, aby listki były dobrze ugniecione i zostawia na noc, nakrywszy talerzem. Nazajutrz robi się syrop z 2 kopiastych filiżanek cukru i 2 szklanek wody.

Do ciepłego syropu wsypuje się utartą różę i smaży się tak długo, aż listki staną się przezroczyste, a kropla gorącego syropu nie rozlewa się, tylko tężeje. Przy końcu gotowania należy dodać do róży soli cytrynowej na koniec noża. Gdy ostygnie, składać do słoiczków, szczelnie obwiązać.

Postępowanie upadłościowe

Sąd Okręgowy w Radomiu, Wydział Cywilny, wyrokiem swym z dnia 26 maja 1933 r. za L. Co. 483/33 orzekł:

1. Ogłosić upadłość firmie „I Chrześcijańska Piekarnia Mechaniczna Sp. z o. o. w Radomiu", przy ul. Młynarskiej 6, określając datę upadłości tymczasowo na dzień 28 lipca 1932 r.
2. Nakazać opieczętowanie majątku upadłej firmy, gdziekolwiek on się znajduje.
3. Sędzią Komisarzem upadłości mianować Sędziego Eugenjusza Witowskiego, a kuratorem adw. Bolesława Wasilewskiego.
4. Dokonać publikacji niniejszego wyroku z zgodnie z art. 457 K. H.
5. Wyrokowi nadać rygor natychmiastowej wykonalności.

Wskutek tego wszyscy wierzyciele upadłej firmy i jej dłużnicy obowiązani są niezwłocznie donieść kuratorowi upadłości, adw. Bolesławowi Wasilewskiemu, zam. w Radomiu, Piłsudskiego 3 m. 6, lub Sądowi Okręgowemu w Radomiu o swoich pretensjach do upadłego i o należnościach, które im przypadają, chociażby terminy płatności ich nie nastąpiły, a także—o wszelkim majątku, pieniężnych sumach i funduszach, należących od nich upadłemu lub znajdujących się w ich posiadaniu i rozporządzeniu.

Zarazem na mocy art. 476 i nast. K. H. Sędzia Komisarz wzywa wszystkich wierzycieli wymienionej Masy Upadłości, by w dniu 21 lipca 1933 r. o godz. 12 w południe stawili się osobiście lub przez swych pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Radomiu, ul. Zeromskiego Nr. 10, z dowodami wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora Masy Upadłości i wyboru kandydat na syndyka tymczasowego.

Niestawiennictwo wierzycieli pociągnąć może za sobą umorzenie postępowania upadłościowego.

Radom, dnia 22 czerwca 1933 r

1681 Kurator: **Bol. Wasilewski,** adwokat.

WIKTOR PRZECŁAWSKI 60)

W ŁAPACH BEZSENSU

Część druga

PUSTY DZWON

Widzisz, brat, długie moje życie, długie i dziwaczne, i podłe, u, podłe I w czeka ja siedział, i etapem szedł, i mało dziesięć razy w oczy śmierci patrzał. A śmierć siedzi u mnie, hal ha! w kamizelce!

— Głupstwa gadasz, pułkownik!

— Coo? Da, cóż ty sobie myślisz? Da patrz!

Była to szkolna rurka, opatrzona trupią główką. Różowiły się wewnątrz niewielkie pastylki Było ich pięć.

Kołgow z namaszczeniem i powagą trzymał rurkę w dwóch palcach prawej ręki, a wskazującym lewej pukał w nią pomalutku.

— Widzisz, brat — szeptał niemal tajemniczo — od lat, od lat jest to zawsze u mnie. Trafiło się, że zgubił czy zabrali, to się zaraz starał o nowe. Zawsze przełknąć można, nawet nie zauważą. I to teraz mój talizman, wiesz? Bo wiele razy już, już przełknąć miałem, zawsze mnie coś z nieszczęścia ratowało. I wierzę ja w to teraz, wierzę mu! Wiesz, w Czeka raz po mordzie strasznie nabili, ręce wykręcili, a miał ja to wtedy ukryte w spodniach. Mówi jeden drań, na Sołowieckiego. Wyspy te, wiesz? Najgorsze! Myślę, źle. Jakże będzie, a? I co powiesz, etapem szedł, starego żołnierza, duszę, spotkał i razem z nim uciekł, ha!

Poleski słuchał, jak przez sen. Oczyma, w których świecił nieprzytomny blask, tkwił uparcie na trupiej główce, a w chorym mózgu dojrzewał szalony plan. Dolewał pułkownikowi ustawicznie, sam zaś juz nie pił. Aż uchwycił odpowiedni moment, i gdy głowa Kołgowa ciężko wsparła się na poręczy krzesła, szklana rurka znalazła się w kieszeni Poleskiego Natychmiast wstał. Przez gwarną ciżbę przemknął chyżo i wypadł na ulicę.

Mroźny wiatr owiał mu twarz. Puszyste płatki śniegu oblepiły go ze wszystkich stron, biały, uśpiony świat wydał mu się niewinnym rajem. Szedł szybko, nie czując zimna i wilgoci, a na jego popalonych, zmiętych ustach trwał teraz bez przerwy radosny, półprzytomny uśmiech.

IX.

Przez źle zaopatrzone okno wypadał co chwila zimny, ostry podmuch i jakby okrążał jego rozpaloną głowę. W ciemnościach pokoju widział wieńce złociste roztańczonych iskier, a wewnątrz każdego wieńca zwidywała mu się inna, znajoma twarz. Ostry ból, który brzytwą przecinał i krajał jego wnętrzności, zamieniał się zwolna w potworną, niesamowitą rozkosz, a potężniejąca z minuty na minutę gorączka odebrała mu zupełnie świadomość rzeczywistości i pogrążyła duszę w cudowną toń ukochanego marzenia. Trwało to bardzo długo, trwało może całe godziny, gdyż powoli mrok w izdebce rozpraszać się począł, i czyste, zimne światło coraz szerszą struną padało na podłogę. Zacichły jęki wichru, zacichł szelest podmuchów u okna. Przejmujący chłód przeszył nagle całe jego ciało że otworzył oczy, rozejrzał się nieprzytomnie, i prawie mimowiednym ruchem sięgnął po palto, które porzucił na krześle. Owinął się nim szczelnie i znowu się rozgrzał. I oczy jego, padły na prosty, nędzny stolik i stojącą na tym stoliku wielką fotografię Iyy. Drgnął wtedy, jak obudzony, na kilka sekund odzyskał świadomość. Chciał wstać i iść. Może jeszbze czas. Czytał przecież o takich wypadkach. Może jeszcze czas Ale zupełny bezwład złamał go, zgiął i powalił jak zeschniętą trzcinę. Jak powrotny wicher pochwyciły go znowu okropne, przeraźliwe bóle. Wił się i krzyczał w męce, miotał czarnemi wargami najgorsze wrzekleństwa swego życia, gryzł palce i wysysał chciwie krople czarnej krwi.

D c n.

Prenumerata: miesięczna zł. 3. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz. dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odpowiedzialny — **Mieczysław Smolarczyk.** Druk „Jan Kanty Trzebiński"—Radom. Wydawca — Spółdzielnia Wydawnicza, spółdz. z odp. udział.